

Michał Mikołajczak

NA FRONCIE DYPLOMACJI

**Znaczenie konferencji
sojuszniczych
w latach 1943–1947**

Recenzent: prof. dr hab. Tadeusz Wolsza

Redakcja: Natalia Maliszewska

Korekta: Dominika Ładycka | e-DYTOR

Projekt graficzny i skład: Eurydyka Kata, Rafał Szczawiński | re:design

Zdjęcia na okładce – I strona: Podpisanie układu Sikorski–Majski. Od lewej: gen. Władysław Sikorski, premier RP i naczelny wódz; N.N.; Anthony Eden, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii; Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii; N.N.; Iwan Majski, ambasador ZSRS w Wielkiej Brytanii. 30 lipca 1941 r. **IV strona:** Edward Raczyński, ambasador RP w Wielkiej Brytanii (z prawej), w otoczeniu nierozpoznanych osób. Obie fotografie pochodzą z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Copyright © 2022 by Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

ISBN 978-83-65957-44-3

Wydanie I

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Sindruk Opole

WYDAWCA



Muzeum II Wojny Światowej

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
pl. W. Bartoszewskiego 1, 80–862 Gdańsk
tel.: +48 58 766-83-63 | +48 58 323 75 34
e-mail: wydawnictwo@muzeum1939.pl
www.muzeum1939.pl

W publikacji wykorzystano materiały fotograficzne
pochodzące z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego.



ARCHIWA
PAŃSTWOWE
NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

SPIIS TREŚCI

4	Wstęp
	Wojna – walka – dyplomacja

16	Casablanca (Maroko)
-----------	----------------------------

22	Kair (Egipt)
-----------	---------------------

28	Teheran (Iran)
-----------	-----------------------

36	Moskwa (ZSRS)
-----------	----------------------

42	Jałta (ZSRS)
-----------	---------------------

50	Poczdam (Niemcy)
-----------	-------------------------

60	Paryż (Francja)
-----------	------------------------

66	Słowniczek najważniejszych pojęć
-----------	---

70	Bibliografia
-----------	---------------------

WSTĘP

Wojna – walka – dyplomacja



Pojęcie wojny towarzyszy ludzkości od tysiącleci. W powszechnym rozumieniu jest to rozstrzygnięcie sporów i dążenie do osiągnięcia określonych celów za pomocą siły. W ten sposób już w I w. p.n.e. pojmował ją rzymski filozof i dowódca wojskowy – Cynceron. Taki historyczny, ogólnie przyjmowany kontekst sprawia, że przez wojnę rozumie się przede wszystkim walkę militarną, której skutkiem są straty ludzkie i materialne. To najbardziej oczywiste skojarzenie. Mówiąc o współczesnych czasach, nie sposób pominąć tragizmu wojennych ofiar; pamięć o nich jest ważną częścią poczucia tożsamości narodowej. Jednocześnie bohaterowie XX w. to często dowódcy, którzy wsławili się odwagą na polu walki. Pamięć o konfliktach zbrojnych to także wielkie bitwy, zmieniające układ sił i tok działań wojennych, a wśród nich batalie, które zyskały wymowę wręcz symboliczną. Przykładem w dziejach Europy może być bitwa pod Waterloo, a w polskiej historii – bitwa pod Grunwaldem. Nic dziwnego zatem, że przyswojenie i zapamiętanie dat bitew jest ważnym elementem nauki historii. Również analizując historię II wojny światowej,

trzeba pamiętać o wielkich bataliach, które wpłynęły na jej przebieg. Można do nich zaliczyć m.in. bitwy: o Anglię, o Midway, pod Kurskiem czy o Berlin.

Konflikty zbrojne to nie tylko starcia wrogich oddziałów na polach bitew; to również działania dyplomatyczne, które poprzedzają samą wojnę, są podejmowane w jej trakcie i już po zakończeniu akcji militarnych. Scenariusz działań wojennych nie zależy od szeregowych żołnierzy ani nawet od ich dowódców. Charakter rokowań pokojowych, ale również przebieg walk, kształtują w głównej mierze przedstawiciele wielkiej polityki międzynarodowej. Dowódcy realizują zamierzenia i dalekosiężne cele nakreślone przez polityków, a ogromne kampanie wojenne są poprzedzone wnikliwymi analizami oraz bilansem zysków i strat. Nie może być w nich miejsca na przypadkowe rozstrzygnięcia.

Niniejsza publikacja w przystępny sposób przybliży znaczenie oraz charakter siedmiu najważniejszych rokowań i konferencji pokojowych, które toczyły się w trakcie II wojny światowej i już po jej zakończeniu. Każdy rozdział nakreśla też kontekst historyczny tych wydarzeń, ze szczególnym uwzględnieniem ich znaczenia dla Polski. Celem spotkań czołowych przedstawicieli ówczesnych mocarstw było oczywiście jak najszybsze zakończenie działań zbrojnych na wszystkich frontach, lecz nie tylko. Nie można zapomnieć, że decyzje polityków, zwłaszcza podejmowane przez wielką trójkę*, znacząco ukształtowały polską rzeczywistość po 1945 r. Trudno zrozumieć współczesną historię Polski bez świadomości tego, jak się kształtowała i kto miał na to bezpośredni wpływ. Nie sposób oceniać powojennych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce, nie znając wcześniejszych ustaleń aliantów* w tych kwestiach.



Trwały podział powojennego świata

Konferencje i rokowania pokojowe w czasie II wojny światowej miały zdefiniować nowy kształt ówczesnego świata, w którym nie będzie już zagrożeń ze strony państw Osi *. Szybko jednak się okazało, że stłamszenie niemieckiego, włoskiego i japońskiego totalitaryzmu nie oznaczało świetlanej przyszłości. W samym założeniu porządek jałtański*, który zainicjowali przywódcy aliantów, miał zapewnić harmonijny podział wpływów na kontynencie europejskim i równowagę między potęgą Zachodu a coraz bardziej znaczącą siłą Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Sprzeczne interesy przywódców Wschodu i Zachodu oraz poszerzanie stref wpływów politycznych, ekonomicznych i militarnych Moskwy groziły kolejnym globalnym konfliktem zbrojnym. Sowiecki totalitaryzm stał się następnym zagrożeniem dla światowego pokoju, a konfrontacja militarna między krajami wschodniego Układu Warszawskiego* i państwami skupionymi w strukturach zachodniego Paktu Północnoatlantyckiego (NATO)* w praktyce mogła oznaczać wybuch III wojny światowej. Uwzględniając potencjały nuklearne obu stron, należy przypuszczać, że taki konflikt zbrojny mógłby pochłonąć więcej istnień niż w latach 1939–1945. Na szczęście nie doszło do takich tragicznych w skutkach rozstrzygnięć, choć widmo konfrontacji atomowej bloku wschodniego* i zachodniego wyraźnie zawisło nad ówczesnym światem.

Geneza potęgi polityczno-militarnej Federacji Rosyjskiej sięga serii zwycięstw ZSRS nad hitlerowskimi Niemcami w 1943 r. Józef Stalin, jeszcze do 1941 r. będący najlepszym sojusznikiem Adolfa Hitlera, traktowany już po partnersku przy stole negocjacyjnym przez władze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wykorzystał dziejowy moment do położenia fundamentów pod komunistyczne mocarstwo totalitarne, które osiągnęło kulminacyjny punkt rozwoju w czasach zimnej wojny. Współczesny rozkład sił politycznych, paktów militarnych i powiązań społeczno-ekonomicznych na świecie w dużej mierze jest pochodną przełomu, jakim stało się zakończenie II wojny światowej oraz stopniowe wdrażanie porządku

Wstęp
Wojna - walka - dyplomacja

Na froncie dyplomacji
Znaczenie konferencji sojuszniczych
w latach 1943–1947

6–7



Symbol powojennej
rzeczywistości –
defilada oddziałów
pancernych Ludowego
Wojska Polskiego
podczas obchodów
dwudziestolecia PRL.
Plac Defilad w Warszawie,
22 lipca 1964 r. (NAC)

jałtańskiego. I chociaż w przeszłości dużą wagę przykładano do możliwości wielopłaszczyznowego współdziałania władz Stanów Zjednoczonych oraz Federacji Rosyjskiej, interesy obu mocarstw nadal w wielu aspektach były sprzeczne. Nie da się ukryć, że w XXI w. powojenna granica między Wschodem i Zachodem uległa formalnemu zatarciu, a państwa pozostające po 1945 r. pod wpływem ZSRS, jak Polska, Czechy czy Węgry, reprezentują już opcję prozachodnią. Niepodległość odzyskały dawne sowieckie republiki bałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia, a także Ukraina i częściowo Białoruś. W dyskursie politycznym podkreśla się, że już po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. praktycznie przestała istnieć żelazna kurtyna* – wytwór porządku jałtańskiego. Dawne różnice między Wschodem a Zachodem nie zostały jednak całkowicie zniwelowane.

Obserwując współczesne poczynania rosyjskich władz, trudno oprzeć się wrażeniu, że pojałtański podział wciąż istnieje. Współczesna Rosja – mimo oficjalnych zapewnień i deklaracji pokojowych – po upadku ZSRS nie zrezygnowała z imperialnych dążeń, które mają swoje korzenie w czasach sowieckich. Co więcej, rozpad Związku Sowieckiego jest uznawany przez wielu współczesnych rosyjskich polityków, na czele z Władimirem Putinem, prezydentem Federacji Rosyjskiej, za ogromną stratę, stąd ich działania, które w założeniu mają przywrócić dawne imperium. Za przykłady mogą posłużyć takie aktywności Rosjan, jak wspieranie separatystów w Osetii Południowej i Abchazji (2008 r.) czy na Krymie (od 2014 r.) oraz próba destabilizacji sytuacji polityczno-gospodarczej na Ukrainie i podważanie jej podmiotowości (2021 r.). Mimo takich wyraźnych, niebezpiecznych sygnałów wielu przywódców świata zachodniego zaufało Putinowi, dostrzegając w nim nowego, demokratycznego przywódcę Wschodu, a wręcz partnera. Przełomem w takim postrzeganiu rosyjskiego przywódcy był radykalny i niedopuszczalny krok ku odbudowie postsowieckiej potęgi – jawna i niesprowokowana agresja militarna na Ukrainę w lutym 2022 r., pod pretekstem tzw. denazyfikacji tego kraju i rzekomego zagrożenia jego wstąpieniem do NATO. Nie można zapominać, że zarówno państwa Zachodu, jak i Federacja Rosyjska nadal dysponują ogromnymi zasobami broni konwencjonalnej i nuklearnej. Uwzględniając agresywne działania Rosjan, łącznie z możliwymi prowokacjami militarnymi, obecnie istnieje już realne, nie tylko potencjalne zagrożenie dla światowego pokoju.

Polska zależna od ZSRS

O rokowaniach pokojowych z lat czterdziestych XX w. warto pamiętać z różnych względów. Jednym z bardziej oczywistych jest obowiązujący kształt granic Rzeczypospolitej Polskiej, który został narzucony przez Stalina i ostatecznie zaakceptowany przez aliantów. Kwestie terytorialne to jednak tylko część ustaleń, na które przystali koalicjanci antyhitlerowscy. Równie ważny, a pod wieloma względami wręcz ważniejszy, był fakt, że w wymiarze politycznym Polska stała się krajem o pozornej, mocno ograniczonej suwerenności, zależnym od ZSRS. Taki stan utrzymywał się niemal do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Wystarczy wspomnieć, że oficjalne wycofanie ostatnich oddziałów armii ZSRS, które stacjonowały na terenie naszego kraju w ramach Północnej Grupy Wojsk, nastąpiło dopiero 17 września 1993 r., a więc niemal pół wieku po zakończeniu II wojny światowej i dokładnie w 54. rocznicę sowieckiej agresji na Polskę. To tylko jeden – bardzo wymowny – spośród symboli wspomnianej zależności od ZSRS.

W nowej powojennej rzeczywistości wszystkie kraje bloku wschodniego miały się rozwijać w politycznej i ekonomicznej izolacji od państw Zachodu. Symptomatyczne w tym kontekście było odrzucenie przez Moskwę w 1947 r. Programu Odbudowy Europy (tzw. plan Marshalla), który zaproponowali Amerykanie. Stało się to mimo początkowego entuzjazmu ze strony władz Polski i Czechosłowacji. Stalin, upatrując w planie Marshalla chęci wzmocnienia pozycji w Europie i stworzenia antysowieckiej frakcji przez Stany Zjednoczone, odciął od niego swoje strefy wpływu. W zamian narzucił ujarzmionym państwom własny model gospodarki w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej* oraz ulokował w nich swoich ekspertów, tzw. sowietników (bardzo często oficerów Armii Czerwonej), których władza przerastała uprawnienia ministrów. W każdym podporządkowanym kraju decyzje polityczne były podejmowane w sowieckiej ambasadzie. To wszystko oznaczało faktyczną rezygnację z ogromnych środków finansowych przeznaczonych na niwelowanie wojennych strat materialnych, a w rezultacie – spowolnienie procesu odbudowy zrujnowanych krajów. Jak można przypuszczać, dzięki milionom dolarów z amerykańskiego programu polska gospodarka zyskałaby nowe, ogromne możliwości rozwoju, podobnie jak stało się to w przypadku państw Europy Zachodniej. Ta szansa została arbitralnie zaprzepaszczonej wbrew woli samych Polaków, w tym nawet części przedstawicieli polskich władz komunistycznych.

Długofalowe skutki porozumień aliantów

Uchwalona 22 lipca 1952 r. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), notabene osobiście poprawiona ręką sowieckiego dyktatora, wprost akcentowała priorytetowe znaczenie umacniania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami tzw. demokracji ludowej. Było to definitywne przypieczętowanie i spełnienie politycznych zamierzeń Stalina wobec Polski. System fasadowej demokracji, który *de facto* opierał się na założeniach totalitarnych, przez dziesięciolecia ograniczał wolności obywatelskie i podstawowe prawa człowieka. Funkcjonariusze stalinowskiego aparatu terroru przyczynili się do uwięzienia, cierpienia i zabójstw wielu polskich patriotów, którzy sprzeciwiali się ekspansji komunizmu. Ich ofiarą padały też osoby zupełnie przypadkowe, niezaangażowane w działalność polityczną. Sytuacja nieco poprawiła się po śmierci Stalina w 1953 r. i późniejszym ujawnieniu przez Nikitę Chruszczowa, jego następcę, skali terroru i kultu jednostki. Niemniej o pełni swobód obywatelskich wciąż nie mogło być mowy. To musiało budzić zdecydowany opór społeczny zarówno w Polsce, jak i w innych krajach zależnych od ZSRR. Mimo powszechnej dezaprobaty komunizmu – systemu, który przed II wojną światową był praktycznie obcy dla zdecydowanej większości Polaków – władze PRL, pod politycznymi auspicjami moskiewskich mocodawców, realizowały swoje zamierzenia społeczno-polityczne.

Oparcie fundamentów powojennej Polski na nieudolnej gospodarce socjalistycznej – bazującej na wzorcach sowieckich, systematycznie separowanej od kapitalizmu i zachodnich technologii – nieuchronnie przybliżało widmo ekonomicznej katastrofy. Zniechęcenie, a niekiedy bunt robotników wywoływało mordercze współzawodnictwo pracy, całkowicie niepraktykowane na Zachodzie. Robotnicy w Polsce osiągalni niekiedy ponad 700 lub więcej procent normy. Wzorem do naśladowania był Aleksiej Stachanow. Ten górnik z kopalni w Donbasie w nocy z 30 na 31 sierpnia 1935 r. miał samodzielnie wydobyć 102 t węgla, przekraczając dzienną normę o 1475%. Jak się później okazało, nie do końca była to prawda. Jego legenda jednak przetrwała przez

dziesięciolecia. Polskim odpowiednikiem Stachanowa był Wincenty Pstrowski – górnik pracujący w Zabrze, zmarły w wieku zaledwie 44 lat, w niejasnych okolicznościach.

Dla tysięcy obywateli zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych oznaczało prawdziwe wyzwanie. Stało się to źródłem krwawo stłumionych protestów społecznych w czerwcu 1956 r. i w grudniu 1970 r. W 1976 r. robotnicy w Radomiu, Ursusie i Płocku zaprotestowali przeciwko zapowiedziom drastycznych podwyżek cen artykułów żywnościowych; odpowiedzią rządzących były kolejne akcje pacyfikacyjne. Problemy ekonomiczne nasiliły się pod koniec lat siedemdziesiątych XX w., stając się zarzewiem ogromnego oporu i buntu Polaków – tym razem już na skalę bezprecedensową w dziejach powojennej Europy. Na początku lat osiemdziesiątych centralnie sterowana gospodarka socjalistyczna doprowadziła do bankructwa kraju. Polacy doskonale już wiedzieli, że rozwój gospodarczy i zachowanie swobód społeczno-politycznych, o które upominano się coraz bardziej, nie jest możliwe w ramach pierwotnie nakreślonych przez porządek jałtański. Wolnościowych dążeń Polaków nie dało się już zatrzymać, mimo wprowadzenia przez władze stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Na radykalną zmianę kursu gospodarczego i politycznego trzeba było jednak poczekać jeszcze niemal dekadę – do pierwszych po II wojnie światowej częściowo wolnych wyborów parlamentarnych, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. i zakończyły się spektakularną klęską komunistów. Można przyjąć tę datę za symboliczny kres porządku jałtańskiego w Polsce, choć jego konsekwencje były znacznie bardziej rozciągnięte w czasie, a w niektórych aspektach trwają do dziś.

Niepowetowane straty Polaków

Inną dziejową konsekwencją rokowań pokojowych – przede wszystkim w Teheranie, Jałcie i Poczdamie – była dla Polski bezpowrotna utrata ziem na wschód od linii Curzona*, które przed wybuchem II wojny światowej tworzyły wschodnie województwa Rzeczypospolitej. W porównaniu ze stanem sprzed 1939 r. po 1945 r. Polska utraciła ponad 77 tys. km² terytorium, czyli około 20% swojej powierzchni. Wielowiekowe silne ośrodki polskości,

jak Wilno czy Lwów, znalazły się w granicach sowieckich republik związkowych*. Po wojnie ich władze prowadziły politykę eliminowania wszelkich symptomów polskiego patriotyzmu, a setki tysięcy osób przymusowo przesiedlono na tereny polskich Ziemi Odzyskanych. Akcja, którą propagandowo określano mianem repatriacji*, tak naprawdę oznaczała dla wielu Polaków konieczność pozostawienia swojego majątku, często bez gwarancji uzyskania jakiegokolwiek rekompensaty, opuszczenia „małych ojczyzn” na Kresach i rozpoczęcia nowego życia na nieznanych terenach, najczęściej w zupełnie odmiennych realiach. Warto zaznaczyć, że przymusowe wysiedlenia dotknęły też osoby innych narodowości, które po II wojnie światowej zamieszkiwały obszary między Odrą a Bugiem – Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, a przede wszystkim Niemców. Był to efekt prosowieckich działań władz Polski, które konsekwentnie realizowano w duchu postanowień jałtańskich. Niekorzystne zmiany terytorialne i późniejsze problemy społeczne, będące ich konsekwencjami, na powojennej polskiej rzeczywistości odcisnęły silne piętno, którego nie da się wymazać nawet w XXI w.

Podsumowując, II wojna światowa przyniosła Polsce niepowetowane straty ludzkie i materialne, które bardzo boleśnie dotknęły cały kraj. Można wręcz stwierdzić, że Polska, choć była po stronie zwycięzców, przegrała pokój, pozostawiona na pastwę losu przez swoich zachodnich sojuszników. Niestety, wskutek odgórných decyzji aliantów, których przedstawiciele polskiego rządu emigracyjnego w Londynie nie byli w stanie już zmienić, Polacy nie mogli liczyć na pełną rekompensatę za doznane krzywdy – nie tylko utracili znaczną część swoich terytoriów, ale i na niemal pół wieku znaleźli się w sowieckiej strefie wpływów. Niemieckie reparacje wojenne, w których podziale mieli bezpośrednio uczestniczyć Sowieci, tylko w symbolicznej formie trafiły do Polski; w dodatku ich uzyskanie było obwarowane skrajnie niekorzystną koniecznością eksportu węgla do ZSRS. Nie było już możliwości powrotu do Rzeczypospolitej sprzed 1939 r. Rezultatem rokowań i pertraktacji koalicjantów antyhitlerowskich było przyzwolenie na stopniową sowietyzację* prawie wszystkich aspektów życia w zrujnowanym pożogą wojenną kraju. W kolejnych latach postępujący stalinizm oznaczał dla Polaków totalitarne zniewolenie, które stało się źródłem wielu tragedii. Aż do 1989 r. Polacy nie mogli decydować

o tym, kogo obdarzyć zaufaniem, oddając głos w demokratycznych wyborach. Reguły wolności słowa były skutecznie blokowane przez państwową cenzurę, a swoboda gospodarcza – przez centralnie sterowaną sieć przedsiębiorstw uspołecznionych. Tego typu rozwiązania nie sprawdziły się w żadnym kraju na świecie, prowadząc do katastrofy wszędzie tam, gdzie były wdrażane. Polska nie była pod tym względem wyjątkiem. Mimo gruntownych przemian ustrojowych z początku lat dziewięćdziesiątych XX w. długofalowe skutki budowania państwa komunistycznego nadal są odczuwalne.

Głównym celem niniejszej publikacji jest oczywiście przybliżenie zagadnień odnoszących się do wielkiej polityki w trakcie II wojny światowej i tuż po zakończeniu tego konfliktu. Trzeba jednak mieć na względzie dalekość decyzji ówczesnych przywódców światowych mocarstw. Obecnie trudno jednoznacznie ocenić, jak bardzo różniłaby się powojenna suwerenna Polska od kraju pozostającego w sowieckiej strefie wpływów, którym *de facto* była przez niemal 50 lat; nie sposób też precyzyjnie wskazać, jaką pozycję społeczno-gospodarczą i polityczną zajmowałaby we współczesnym świecie, wybierając po 1945 r. kurs prozachodni. Z pewnością Polacy mogliby skorzystać z wielu powojennych szans, które im odgórnie odebrano, zyskując możliwość samostanowienia i ciesząc się pełnią swobód obywatelskich. Rachunek strat jest w tym przypadku przytłaczający. Warto o tym pamiętać, analizując ustalenia aliantów i ich decyzje wobec powojennej Polski.

Kluczowy w niniejszej publikacji jest walor edukacyjny. Omawiając poszczególne konferencje, zachowano układ chronologiczny. Ważniejsze pojęcia oznaczono w tekście gwiazdką – ich definicje podano w słowniczku na końcu broszury.

WIELKA TRÓJKA



Józef Stalin

(ur. 18 XII 1878, zm. 5 III 1953) –
sowiecki rewolucjonista, zbrodniarz
i dyktator ZSRS w latach 1922–1953

(NAC)



Franklin Delano Roosevelt

(ur. 30 I 1882, zm. 12 IV 1945) –
32. prezydent Stanów Zjednoczonych
w latach 1933–1945



Winston Churchill

(ur. 30 XI 1874, zm. 24 I 1965) –
premier Wielkiej Brytanii w latach
1940–1945 i 1951–1955

WYBRANI UCZESTNICY ROKOWAŃ I KONFERENCJI POKOJOWYCH



- 1. Clement Attlee** (ur. 3 I 1883, zm. 8 X 1967) – premier Wielkiej Brytanii, uczestnik konferencji w Poczdamie i Paryżu
- 2. Bolesław Bierut** (ur. 18 IV 1892, zm. 12 III 1956) – polski komunista, reprezentant Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, uczestnik konferencji w Moskwie i Poczdamie
- 3. Anthony Eden** (ur. 12 VI 1897, zm. 14 I 1977) – brytyjski minister spraw zagranicznych, uczestnik konferencji w Moskwie
- 4. Charles de Gaulle** (ur. 22 XI 1890, zm. 9 XI 1970) – francuski generał, przedstawiciel Wolnej Francji, uczestnik konferencji w Casablance
- 5. Henri Giraud** (ur. 18 I 1879, zm. 11 III 1949) – francuski generał, przedstawiciel Wolnej Francji, uczestnik konferencji w Casablance
- 6. Averell Harriman** (ur. 15 XI 1891, zm. 26 VII 1986) – ambasador USA w ZSRS, uczestnik konferencji w Moskwie
- 7. İsmet İnönü** (ur. 24 IX 1884, zm. 25 XII 1973) – prezydent Turcji, uczestnik konferencji w Kairze
- 8. Czang Kaj-szek** (ur. 31 X 1887, zm. 5 IV 1975) – przywódca Republiki Chińskiej, uczestnik konferencji w Kairze
- 9. Stanisław Mikołajczyk** (ur. 18 VII 1901, zm. 13 XII 1966) – premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, uczestnik konferencji w Moskwie i Poczdamie
- 10. Wiaczesław Mołotow** (ur. 9 III 1890, zm. 8 XI 1986) – minister spraw zagranicznych ZSRS, uczestnik konferencji w Moskwie i Paryżu
- 11. Tadeusz Romer** (ur. 6 XII 1894, zm. 23 III 1978) – szef polskiej dyplomacji w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, uczestnik konferencji w Moskwie
- 12. Harry S. Truman** (ur. 8 V 1884, zm. 26 XII 1972) – prezydent USA, uczestnik konferencji w Poczdamie

(NAC)